



Sygn. akt IV CSK 647/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W.L.

przeciwko Bankowi [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 czerwca 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 kwietnia 2015 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 4 czerwca 2014 r., Sąd Okręgowy w G. zasądził od strony pozwanej Banku [...] na rzecz powoda W. L. kwotę 2 542 219,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2009 r.

W uzasadnieniu ustalił, że w dniu 27 września 2001 r. strony zawarły umowę o świadczenie kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi, na podstawie której powód powierzył stronie pozwanej wszystkie swoje oszczędności, celem ich stałego pomnażania. Powód udzielił też pełnomocnictwa pracownicy pozwanego banku M. B., które upoważniało do dokonywania jego imieniem wszystkich czynności prawnych, w tym zawierania, zmiany, wypowiedzenia i rozwiązywania umów dotyczących nabywania, zbywania i deponowania papierów wartościowych, dysponowania rachunkami inwestycyjnymi, a także czynności prawnych dotyczących nabywania jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, jak również otwierania i dokonywania dopłat na rachunkach lokat terminowych. Według postanowień tej umowy, powyższe działania pełnomocnika wymagały stosownych zleceń ze strony powoda, udzielanych za pośrednictwem telefonu lub faksu.

Powód spotykał się z M. B. w celu uzyskania fachowego doradztwa inwestycyjnego, godząc się z jej sugestiami i wskazówkami, co przejawiało się w składaniu przez niego także ustnych zleceń. Otrzymywał od niej w miarę regularne informacje dotyczące wysokości środków objętych umową.

W okresie poprzedzającym zawarcie tej umowy, powód na rachunkach prowadzonych w pozwanym banku według stanu na dzień 31 lipca 2001 r. miał zgromadzoną kwotę 852 596,08 zł. Część tej kwoty – 562 600 zł, została ulokowana na lokacie terminowej na okres od 31 sierpnia do 27 września 2001 r., przy oprocentowaniu 13,3% w skali roku. Oprócz tego powód miał założone w pozwanym banku lokaty terminowe i rachunki bieżące w markach niemieckich – według stanu z 23 sierpnia 2000 r. była to kwota 232 290,75 DEM. W dniu 26 września 2001 r. dokonał wpłaty kwoty 15 250 DEM. Miał również założoną lokatę terminową w dolarach amerykańskich na kwotę 423,06 USD.

Powód rzadko zlecał dokonywanie operacji bankowych, raczej gromadził pieniądze.

W grudniu 2007 r. przeprowadzona w pozwanym banku kontrola wewnętrzna wykazała, że M. B. bezprawnie inwestowała pieniądze klientów, w tym należące do powoda, bez ich dyspozycji, a następnie wyprowadzała je z kont.

Strona pozwana uznając co do zasady swoją odpowiedzialność wobec powoda zwróciła mu 8 stycznia 2009 r. kwotę 935 679,50 zł, a w lutym 2009 r. kwotę 65 553,58 zł tytułem odsetek. Określenie tej kwoty nastąpiło w oparciu o analizę operacji bankowych, poczynwszy od 30 sierpnia 2004 r., gdyż z wcześniejszego okresu nie zachowały się dokumenty. Stwierdzono 169 nieuprawnionych operacji na jego rachunkach.

Wskutek przestępczej działalności M. B. powód poniósł szkodę w wysokości 3 293 876,71 zł, w skład której wchodziły m.in. kwoty 261 755,14 zł i 266 000 zł objęte rozszerzonym żądaniem pozwu zawartym w piśmie procesowym z dnia 20 września 2013 r. Powyższa kwota została przez Sąd Okręgowy określona przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., a to w związku z brakiem dokumentacji sprzed 30 sierpnia 2004 r. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż procedury kontrolne pozwanego banku okazały się nieskuteczne i umożliwiały wyprowadzanie z kont klientów przez M. B. znacznych środków pieniężnych.

W rozważaniach prawnych, Sąd Okręgowy odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia wskazał, że nie zasługiwał on na uwzględnienie, gdyż szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym, stanowiącym przestępstwo, a zatem zastosowanie znajduje przepis art. 442¹ § 2 k.c., a nie art. 442¹ § 1 k.c. Zawinione zachowanie pozwanego banku w postaci zaniechania przeciwdziałania takiemu stanowi rzeczy, który umożliwił bezpośrednio sprawcy wyprowadzenie środków pieniężnych należących do powoda, stanowiło współprzyczynę popełnienia czynu zabronionego, a w konsekwencji i powstania tej szkody. Poza tym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, przepis art. 442¹ § 2 k.c. nie ogranicza jego zastosowania wyłącznie do sprawcy przestępstwa, lecz decydujące znaczenie ma okoliczność, że szkoda

została wyrządzona wskutek przestępstwa, a zatem istotne jest tutaj kryterium przedmiotowe, a nie podmiotowe.

Określając wysokość zasądzonego wyrokiem częściowym świadczenia, Sąd pierwszej instancji uwzględnił kwotę, którą strona pozwana wypłaciła powodowi, przeprowadzając w tej materii stosowne rozliczenia przy zastosowaniu reguł wynikających z art. 451 k.c.

W wyniku apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem, w częściowym jej uwzględnieniu zmienił wyrok częściowy Sądu Okręgowego, w ten sposób, że w miejsce kwoty 2 542 219,17 zł zasądził kwotę 1 853 655,42 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2009 r., oddalając w pozostałej części powództwo objęte tym wyrokiem oraz oddalił w pozostałym zakresie apelację.

Sąd drugiej instancji uznał za skuteczny zarzut przedawnienia odnośnie do objętych rozszerzonym w piśmie procesowym z dnia 20 września 2013 r. żądaniem pozwu kwot 261 755,14 zł i 266 000 zł, gdyż powód nie wykazał dowodowo, aby jego szkoda w tym zakresie była wynikiem przestępstwa popełnionego przez M. B., tym bardziej zważywszy na brak przesądzenia prawomocnym wyrokiem skazującym, że działania dotyczące powyższych kwot podpadały pod normy prawa karnego. Z tego względu ma zastosowanie termin przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. Jeśli zatem powód powziął wiedzę o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia w grudniu 2007 r., zaś rozszerzenie żądania pozwu co do powyższych spornych kwot nastąpiło we wrześniu 2013 r., to roszczenie w tej części uległo przedawnieniu. Sąd Apelacyjny przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pod kątem zasadności zastosowania art. 322 k.p.c. zwrócił też uwagę, iż z pisemnej opinii biegłego sądowego P. W. wynikało, że nie miał pewności co do stanu faktycznego dotyczącego kwot m.in. 266 000 zł i 261 755,14 zł. Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2013 r. stwierdził, że pieniądze te były w systemie bankowym strony pozwanej, ale nie wiadomo co się z nimi dalej stało.

Ponadto Sąd drugiej instancji przytoczył pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09 (OSNC 2010/5/81), według którego roszczenie kontrahenta banku o naprawienie szkody wyrządzonej przez

bank własnym deliktem (art. 415 k.c.) przedawnia się w terminie określonym w art. 442 § 1 k.c. (obecnie art. 442¹ § 1 k.c.), także wtedy, gdy pracownik tego banku wyrządził temu kontrahentowi szkodę w wyniku popełnienia przestępstwa.

Jeśli chodzi o podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej, Sąd Apelacyjny powołał przepisy art. 415 k.c. i art. 430 k.c., a zmniejszając zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji należność, przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowe wyliczenie kwoty ostatecznie uwzględnionej w postępowaniu apelacyjnym.

Skargi kasacyjne wywiodły obie strony, z tym że postanowieniem z dnia 18 marca 2016 r., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej strony pozwanej, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wywołanego skargą kasacyjną strony pozwanej w orzeczeniu kończącym postępowanie przed Sądem Najwyższym w związku ze skargą kasacyjną powoda.

Powód zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w części oddalającej powództwo objęte wyrokiem częściowym Sądu Okręgowego, wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty przez oddalenie apelacji strony pozwanej w całości.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 442¹ § 2 k.c. przez przyjęcie, że moc wiążąca wyroku skazującego wydanego przeciwko M. B. nie przesądza o tym, że inne niż opisane w nim działania pracownika strony pozwanej polegające na bezprawnym umniejszaniu stanu rachunków bankowych ze środkami pieniężnymi należącymi do powoda, stanowiło przestępstwo, a w konsekwencji, że brak jednoznacznych w tej kwestii dowodów nie pozwala na uznanie, iż w przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie 20 letni okres przedawnienia roszczenia odszkodowawczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W celu ustalenia, według którego przepisu należy rozpatrywać podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawniania, odnoszący się do spornych kwot objętych rozszerzonym żądaniem pozwu z dnia 20 września 2013 r. i z dnia 10 października 2013 r. (k. 1711, 1726), tj. czy na podstawie art. 442¹ § 1 k.c., względnie art. 442¹ § 2 k.c., w pierwszej kolejności zachodzi konieczność

określenia podstawy prawnej odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej. Sąd drugiej instancji przyjął za podstawę przepisy art. 415 k.c. i art. 430 k.c. Zwrócić jednak uwagę trzeba, że art. 430 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 415 k.c., a zatem wyłącza jego zastosowanie. Oczywiście może się zdarzyć, że w określonym stanie faktycznym, w zakresie pewnych działań pozwanego podmiotu objętych podstawą powództwa, źródłem odpowiedzialności może być przepis art. 430 k.c., a odnośnie do innych zachowań, art. 415 k.c., bądź art. 416 k.c. Taka sytuacja jednak nie ma miejsca w tej sprawie, gdyż Sąd Apelacyjny oba przepisy przyporządkował zbiorczo do całości zachowania strony pozwanej. Należy bowiem odróżnić sytuację, w której równolegle obok sprawcy szkody za jego czyn odpowiada inna osoba (tzw. odpowiedzialność za cudzy czyn), od takiej, w której oprócz sprawcy odpowiada inna osoba, ale za własny czyn. Do kategorii odpowiedzialności za cudzy czyn należy odpowiedzialność za czyny osób, którym powierzono wykonanie pewnej czynności, z której może wyniknąć szkoda (np. art. 430 k.c.). Innym rodzajem odpowiedzialności za cudzy czyn jest odpowiedzialność gwarancyjno-repartycyjna w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.). W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że strona pozwana jest osobą prawną, a w konsekwencji jej odpowiedzialność za własne czyny deliktowe ma oparcie w art. 416 k.c., a nie art. 415 k.c.

Przeprowadzenie powyższych dystynkcji w zakresie podstaw odpowiedzialności deliktowej za czyn własny i za czyn cudzy również ma istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia. W wypadku gdy powództwo jest kierowane przeciwko osobie odpowiedzialnej deliktowo za cudzy czyn, od jego charakteru zależeć będzie to, w jakim terminie przedawni się roszczenie przeciwko podmiotowi odpowiedzialnemu deliktowo za ten cudzy czyn. Tożsamość zdarzenia, powodującego powstanie szkody, skutkuje wówczas tym, że roszczenia odszkodowawcze wobec sprawcy przestępstwa i osoby odpowiedzialnej deliktowo za cudzy czyn przedawniają się w jednym terminie (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 34/67, OSNCP 1968/6/94; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CK 171/05, nie publ.; z dnia 16 stycznia 2008 r., IV CSK 380/07, nie publ.; z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 488/14 nie publ.). Dlatego gdy czyn deliktowy bezpośredniego sprawcy stanowi

przestępstwo, to w konsekwencji również przeciwko osobie odpowiedzialnej za ten czyn jako cudzy, roszczenie odszkodowawcze ulegnie przedawnieniu według reguł określonych w art. 442¹ § 2 k.c., nawet jeśli osobie odpowiedzialnej za cudzy czyn nie można przypisać przestępstwa (por. też art. 819 § 1 i 2 k.c.).

Na powyższe rozróżnienia podstaw odpowiedzialności deliktowej w kontekście terminów przedawnienia roszczeń zwracał uwagę Sąd Najwyższy w powołanym przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, uzasadnieniu do wyroku z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09, (OSNC 2010/5/81).

W skardze kasacyjnej powód wywodzi odpowiedzialność strony pozwanej z działań jej pracownicy w osobie skazanej prawomocnie M. B., wskazując na przepis art. 430 k.c.

Zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego ma charakter obiektywny. Wchodzi w grę, jeżeli szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego z jego winy i zarazem przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 343/11, nie publ.). Zakresem zastosowania tego przepisu nie jest objęte zachowanie podwładnego, który wyrządził szkodę osobie trzeciej przy sposobności wykonywania powierzonych mu czynności. Jak podkreśla się w judykaturze, o tym, czy szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności, czy jedynie tylko przy sposobności jej wykonywania, decyduje cel działania bezpośredniego sprawcy. Co do zasady, jeśli podwładny kieruje się celem osobistym, to nie zachodzi podstawa do przypisania zwierzchnikowi odpowiedzialności deliktowej na mocy powołanego przepisu, z tym że jeśli szkodę wyrządził podwładny w celu osobistym, ale tylko dlatego, że wykonywanie powierzonych czynności umożliwiło mu wyrządzenie tej szkody, to

w takim przypadku należy przyjąć, że nastąpiło to przy wykonywaniu powierzonej mu czynności (zob. uchwała Sądu Najwyższego-Izby Cywilnej z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, teza V, OSNCP 1971/4/59).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że pracownica strony pozwanej, która wyrządziła powodowi szkodę działała w celu osiągnięcia osobistej korzyści. Zważywszy jednak na to, iż wykonywanie powierzonych czynności służbowych ułatwiło jej realizowanie zamierzonego celu, przy braku należytego nadzoru ze strony pozwanej jako zwierzchnika oraz mając na względzie rozmiar i czasookres bezprawnej działalności (według skazującego wyroku karnego przestępstwa działalność M. B. na szkodę klientów pozwanego banku trwała od 15 września 2003 r. do 3 grudnia 2007 r., w wyniku której przywłaszczyła sobie łącznie 4 763 732,03 zł, k. 265-271,276) trzeba przyjąć, iż wyrządzenie powodowi szkody nastąpiło przy wykonywaniu powierzonej czynności w rozumieniu art. 430 k.c.

Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji, wyrok karny skazujący M. B. za popełnione na szkodę m.in. powoda przestępstwo nie obejmował jej działań odnośnie do kwot objętych rozszerzonym żądaniem pozwu (k. 265 - 271, 276). W ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli co do konkretnych czynów nie było prowadzone postępowanie karne lub nie ma prawomocnego wyroku skazującego, wydanego w postępowaniu karnym stwierdzającego popełnienie przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda, nie ma przeszkód, aby sąd cywilny w ramach procesu odszkodowawczego samodzielnie ustalił czy działanie sprawcy wyrządzające szkodę nosi znamiona przestępstwa jako przesłanka zastosowania dłuższego terminu przedawnienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011/1-2/4; z dnia 8 marca 2012 r., III CSK 238/11, OSNC-ZD 2013/C/56; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 441/14, OSNC 2016/3/38). Ustalenie znamion czynu zabronionego przez sąd cywilny musi jednak uwzględniać reguły przewidziane w prawie karnym materialnym i procesowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 193/13, OSNC-ZD 2015/4/55; z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 582/13, nie publ.). W szczególności więc w określonych sytuacjach faktycznych może mieć zastosowanie wyrażona w kodeksie postępowania karnego zasada *in dubio pro reo* w wersji pozytywnej. Zgodnie bowiem z art. 5 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym

w okresie działań M. B., z których powód wywodzi odpowiedzialność strony pozwanej, nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Ponieważ z faktem popełnienia przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda majątkowa łączy się dłuższy termin przedawnienia, okoliczności wskazujące na czyn zabroniony muszą być udowodnione w taki sposób, aby wykluczały wątpliwości w tej materii. Inna interpretacja art. 442¹ § 2 k.c., w wypadku gdy pomimo prowadzonego postępowania karnego za określone czyny bezpośredni sprawca nie został skazany, doprowadziłaby do obejścia zasad prawa karnego. W związku z tym w razie trudności dowodowych, nie można określać przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przez odwołanie się do reguł z art. 322 k.p.c. Oczywiście brak podstaw do przyjęcia, że szkoda była wynikiem przestępstwa nie wyklucza możliwości uznania przy zastosowaniu reguł prawa cywilnego procesowego działań sprawcy szkody za czyn niedozwolony nie będący przestępstwem, ale wówczas roszczenia z tym związane ulegają przedawnieniu według terminów przewidzianych w art. 442¹ § 1 k.c.

Sąd drugiej instancji pośrednio zwrócił uwagę, iż biegły sądowy P. W. w oparciu o dostępne w aktach dokumenty, nie udzielił pewnej i wyczerpującej odpowiedzi co do stanu faktycznego kwot objętych rozszerzonym żądaniem pozwu tj. przede wszystkim kwot 261 755,14 zł i 266 000 zł zarejestrowanych na rachunkach [...], a to wobec braku wystarczających informacji, co do rzeczywistej treści tych zapisów. Biegły zaznaczył, że również biegła sądowa E.C. w opinii uzupełniającej z listopada 2012 r., nie dokonała w tej materii stanowczych i jednoznacznych ustaleń. Wątpliwości brały się stąd, że powyższe zapisy środków finansowych zarówno je zwiększały, jak i zmniejszały (k. 1124, 1657-1658, 1745, 1747). Zatem nie da się ustalić w sposób pewny, że w ramach operacji bankowych (zwiększające oraz zmniejszające stan środków zapisy po stronie Wn jak i Ma), kwoty te nie zostały jednak przez M.B. rozdysponowane i nie weszły w skład kwoty globalnej 1 946 922,87 zł, wyliczonej przez biegłą sądową E. C., która została ujęta przez powoda jako jedna z pozycji uwzględnionego zaskarżonym wyrokiem roszczenia odszkodowawczego.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że powód wyliczając w pozwie wniesionym w lipcu 2009 r. szkodę majątkową na kwotę 3 768 713,24 zł (przy kwocie

wyjściowej 4 461 674,22 zł, pomniejszonej o kwoty zwrócone mu przez pozwanego bank k. 44) oparł się na prywatnej opinii A. R. zt. „Analiza wartości portfela inwestycyjnego” oraz dołączył do pozwu także te wyciągi z rachunków bankowych, na których figurowały sporne kwoty (k. 38 oraz 156 i n.). Określając kwotę szkody majątkowej, biegły R. założył, że rachunki bankowe powoda wyrażone w różnych walutach stanowiły osobne portfele oraz przyjął ostrożne podejście do dokonywania inwestycji. Wobec tego wyliczenie szkody uwzględniało także czynnik inwestycyjny, a nie opierało się tylko na prostym zsumowaniu zdeponowanych kwot. W opinii tej nie zostały jednak wyszczególnione kwoty 261 755,14 zł i 266 000 zł, jako stanowiące także podstawę do obliczenia dochodu z ich zainwestowania, który to dochód stanowiłby także element szkody. Z kolei w pismach procesowych zawierających rozszerzenie żądań pozwu (co nastąpiło dopiero po opinii biegłego W. w 2013 r. k. 1726), w których po raz pierwszy pojawiają się powyższe kwoty, stanowią one element szkody rzeczywistej, co zostało potwierdzone przez powoda w piśmie procesowym zawierającym wniosek o wydanie wyroku częściowego co do kwoty 2 542 219,15 zł (przy kwocie wyjściowej 3 293 876,71 zł k. 1878).

W związku z tym nie bez znaczenia dla oceny charakteru działań M. B. co do kwot 261 755,14 zł i 266 000 zł (rozpatrywanych odrębnie w stosunku do kwoty 1 946 922,87 zł, wyliczonej przez biegłą sądową E. C.), w kontekście znamion czynu zabronionego jest okoliczność kilkukrotnego precyzowania przez powoda wysokości szkody majątkowej, co świadczy o problemach z jej określeniem. Chodzi więc o to, aby wykluczyć dwukrotne przypisania M. B. przywłaszczenia tych samych kwot pieniężnych.

Przy tych znaczących wątpliwościach, brak jest podstaw do przyjęcia w oparciu o reguły prawa karnego, ażeby sporne kwoty, rozpatrywane odrębnie w stosunku do kwoty 1 946 922, 87 zł, zostały wyprowadzone z konta powoda w wyniku przestępstwa, a to wyłącza zastosowanie w tym względzie dłuższego terminu przedawnienia roszczeń. Zatem Sąd drugiej instancji w kwestii zarzucanej w skardze kasacyjnej wadliwości przy ocenie zarzutu przedawnienia, prawidłowo zastosował prawo materialne.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego należało mieć na uwadze okoliczność, że obie skargi kasacyjne nie zostały uwzględnione. Dlatego wyłożone przez strony koszty procesu na pokrycie opłat sądowych związanych z wniesionymi skargami nie podlegają zwrotowi. Inaczej rzecz przedstawia się jeśli chodzi o koszty zastępstwa procesowego, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w skardze kasacyjnej strony pozwanej była wyższa od tej, która była objęta skargą kasacyjną powoda (1 853 655,42 zł i 688 564 zł). Zatem strona pozwana ulegała w ok. $\frac{3}{4}$ częściach (1 853 655,42 w stosunku do sumy kwot zaskarżenia – 2 542 219,17 zł), zaś powód w ok. $\frac{1}{4}$ części (688 564 – 2 542 219,17 zł). Po skompensowaniu na korzyść powoda pozostaje $\frac{1}{2}$ stawki taryfowej, jak przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 2 542 219,17 zł.

Zatem na zasądzone na rzecz powoda koszty postępowania kasacyjnego składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe w kwocie 1 800 zł (§ 13 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm. oraz § 12 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm. w zw. z § 21 i 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800 oraz § 21 i 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. poz. 1804).

aj